

- Pionierskie badania archeologiczne w okolicy Łajsk
- Pionierskie szczepienia ospy w Jabłonie
- Cmentarz żydowski w Serocku – historia i teraźniejszość
- Krajowe zawody balonowe w Legionowie, 1933 r.

Postacie:

- Adam Stanisław Lewandowski (1889-1951)
- Janina Herget z Jurewiczów (1904-1992)
- Mikołaj Bożym (1888-1940)

NASZA HISTORIA

Miesięcznik historyczny powiatu legionowskiego październik 2023 nr 8 (38)

Linia kolejowa do Zegrza Południowego – zarys historii

Partner wydawnictwa:



GAZETA
POWIATOWA
JABŁONNA LEGIONOWO NIEPORĘT SEROCK WIELISZEW

Więcej o historii lokalnej przeczytasz na:
www.gazetapowiatowa.pl



Pionierskie badania archeologiczne w okolicy Łajsk

W 1909 r. w okolicy Łajsk młody archeolog prowadził badania archeologiczne. Odnalazł on narzędzia krzemienne charakterystyczne dla neolitu, młodszej epoki kamienia (na ziemiach polskich ok. 4500 do 1700 p.n.e.).

Krzysztof Klimaszewski

Spśród dostępnych informacji o najwcześniejszych prowadzonych badaniach archeologicznych w rejonie Wieliszewa wymieniane są badania powierzchniowe prowadzone w Łajskach w połowie 1909 r. przez 17-letniego Leona Kozłowskiego (ur. 6 czerwca 1892 r.), ucznia szkoły realnej. Szkoła ta z polskim językiem wykładowym mieściła się w Warszawie przy ul. Złotej 58, a jej właścicielem i jednocześnie kierownikiem był geograf Witold Wróblewski (poprzedniczka dzisiejszego LO im. T. Czackiego).



Leon Kozłowski w Legionach Polskich podczas I wojny światowej (internet, domena publiczna)

Po śmierci swojego ojca Stefana Kozłowskiego (w 1908 r. popełnił samobójstwo w Lublinie), Leon wraz z bratem Tomaszem trafił do Warszawy pod opiekę swojej ciot-

ki, Ireny Kozłowskiej-Kosmowskiej. Tam poznał swojego mistrza, Erazma Majewskiego (1858-1922), prehistoryka, twórcę warszawskiego Muzeum Archeologicznego i redaktora pisma naukowego „Światowit”, wydawanego do dzisiaj. Majewski zgromadził wokół siebie grupę młodych badaczy, późniejszych wybitnych polskich archeologów, do której obok Kozłowskiego należeli również: Marian Himner (1887-1916), Stefan Krukowski (1890-1982) i Ludwik Sawicki (1893-1972). Pod jego wpływem Leon Kozłowski zaczął prowadzić swoje pierwsze badania – w 1909 r. na wydmach w okolicach Warszawy, w tym w Łajskach. Wyniki tych badań opublikował w swojej pierwszej pracy naukowej w 1911 r. na łamach tomu IX „Światowita” pt. *Narzędzia krzemienne okolic Warszawy*. Tak je opisał:

Okolice Warszawy są już znane w literaturze przeddziejowej z cennej pracy Józefa Przyborowskiego, opublikowanej w „Wiadomościach archeologicznych”, tomie I [1873 r.]. Podaje on wiadomość o 7-miu stanowiskach krzemienych. Pozatem nie jest mi znana żadna praca, dotycząca najbliższych okolic Warszawy.

Poszukiwania rozpocząłem wczesną wiosną roku 1909 i prowadziłem je z dwumiesięczną przerwą do jesieni. Ograniczyłem się do małego terenu i zwiedziłem wszystkie wydmy, jakie na nim istnieją; nie wszystkie jednak odnalezione stanowiska zostały wyeksploatowane dostatecznie. Zebrałem też nieco wiadomości o wydmach dalszych z powiatu Warszawskiego, jak również Grójeckiego i Radzywińskiego.

Przestrzeń badana obfituje w wody bieżące t. j. rzeki: Wisłę, Zonzę i Strugę, oraz moczary i torfiaste łąki. Zabytki zebrane oddałem do Muzeum przedhistorycznego E. Majewskiego.

W okolicy Łajsk na wzgórzach ciągnących się do majątku Poniatów Kozłowski znalazł pracownię narzędzi krzemienych, które tak opisał:

12) Łajsk. Na północ od wsi, na niewielkiej wydmie, należącej do pasma wzgórz, ciągnących się od Poniatowa, znalazłem pracownię narzędzi krzemienych. Krzemienie rozrzucone nierównie. Wśród skorup – dwie ornamentowane. Krzemienie: część tłuczka, 1 narz. igiełkowane, 7 geometrycznych, 2 skrobacze typu magdaleńskiego, 2 skrobacze kształtu rys. 64; 2 strzały dłurowate, 1 grot grubo trójkątny, szczerbiony tylko na krawędzi.



19980

Rys. 64.

Łajsk.

Rysunek skrobacza krzemienego znaleziony w 1909 r. przez Leona Kozłowskiego na wydmi na wzgórzu w okolicy Łajsk („Światowit” 1911, t. IX)

W 1909 r. Kozłowski również prowadził badania w rejonie folwarku Poniatów, gdzie oprócz artefaktów odkrył ślady zniszczonego cmentarzyska grobów kloszowych. Należy dodać, że ten początkujący archeolog został potem w latach 1921–1931 i 1935–1939 profesorem archeologii Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie. Kozłowski w czasie I wojny światowej służył w 1. pułku ułanów Legionów Polskich, a od 1917 r. należał do Polskiej Organizacji Wojskowej. Walczył jako ochotnik w wojnie polsko-bolszewickiej. W okresie od 15 maja 1934 r. do 28 marca 1935 r. pełnił urząd premiera i otrzymał również tekę ministra spraw wewnętrznych.

W rejonie Łajsk, oprócz Leona Kozłowskiego, prowadzili badania archeologiczne inni znani polscy archeolodzy: w roku 1911 i 1927 wspomniany wcześniej Stefan Krukowski – archeolog samouk, który uzyskał tytuł pro-

fesora w 1956 r., następnie w 1921 i 1924 roku Edwin Stajewski, a zebrane przez niego zabytki odkupiło organizujące się od 1920 roku Centralne Państwowe Muzeum Archeologiczne, w 1931 roku także wspomniany wcześniej Ludwik Sawicki, archeolog samouk ze szkoły Erazma Majewskiego.

Należy jeszcze dodać, że w 1929 i w 1933 r. w rejonie Łajska badania powierzchniowe prowadził Stefan Roel - pracownik Państwowego Muzeum Archeologicznego, gdzie pracował w dziale Konserwacji. Słynął z wycieczek weekendowych po wydmach podwarszawskich dokąd jeździł koleją. W rejonie Łajska odkrył dwa stanowiska ze śladami cmentarzysk kultury grobów kloszowych: jedno zlokalizowane na najwyższym szczycie du-

żej wydmy w połowie drogi między Łajskami a Wieliszewem, z ułamkami dwóch naczyń o silnie chropowatej powierzchni, a drugie stanowisko na wydmie między starym korytem a obecnym brzegiem Kanału Bródnowskiego na lewym jego brzegu, 400 m od dawnej karczmy w Michałowie (przy dzisiejszej ul. Warszawskiej), między szosą Jabłonna – Zegrze a linią kolejową do Zegrza. Odkrył tam ok. 30 ułamków różnych naczyń o gładzonej i chropowatej powierzchni. Charakterystycznym pochówkiem dla kultury grobów kloszowych, datowanej na przełom okresu halsztackiego i okresu lateńskiego epoki żelaza (ok. 500-400 lat p.n.e.) był grób popielnicowy nakryty odwróconym naczyniem, czyli kloszem, o charakterystycznie chropawym

brzuścu (popielnica przykryta misą i osłonięta odwróconym do góry dnem kloszem). W kulturze tej występowało ciałopalenie. Cmentarzyska były płaskie (choć znajdowano ślady naziemnych konstrukcji drewnianych. Cmentarzyska umiejscowiono poza osadami, a względem siebie w odległościach od kilku do kilkunastu metrów. Niekiedy pojawiają się skupiska grobów kloszowych pomieszanych z innymi typami pochówków. Kulturę tę cechuje duże zróżnicowanie rytuału - różnorodne formy grobów, szczególnie konstrukcji oraz różne sposoby traktowania szczątków zmarłych.

Zebrane przez wspomnianych archeologów kolekcje znalezisk zachowały się do dzisiaj w dużej części w zbiorach Państwowego Muzeum Archeologicznego.

Ważniejsze źródła:

1. „Światowit” rocznik poświęcony archeologii przeddziewięcioletniej i badaniom pierwotnej kultury polskiej i słowiańskiej. t. IX, 1911,
2. M. Gądzikiewicz, *Wybrane zagadnienia z badań nad kulturą grobów kloszowych*, w: „Wiadomości Archeologiczne” t. XX. 1954,
3. J. Libera, *Późny paleolit i mezolit środkowowschodniej Polski*, Lublin 1998.

Postacie:

Adam Stanisław Lewandowski (1889-1951) - kompozytor, aranżer, dyrygent i pedagog urodzony w Wieliszewie.

Urodził się 13 listopada 1889 r. w Wieliszewie. Rodzicami jego byli Tomasz Lewandowski, mający wówczas lat 26, organista kościoła w Wieliszewie i jego żona Anna z Malkiewiczów, lat 25.

Wieliszew. Działo się w wieliszewskiej parafii piątego /czternastego listopada 1889 roku o godzinie piątej rano. Stał się Tomasz Lewandowski, 26 lat mający, organista, zamieszkały w Wieliszewie w obecności Michała Limańskiego (winno być Lemańskiego, jak w kacie ślubu nr 24 z 1880 r.) munarza, 30 lat mającego i Konstantego Karpińskiego, felczera, 33 lat mającego, zamieszkałego w Wieliszewie i okazał nam dziecię płci męskiej oświadczając, że urodziło się ono w Wieliszewie pierwszego/trzynastego bieżącego miesiąca i roku o godzinie trzeciej rano z jego ślubnej małżonki Anny z domu Malkiewicz, 25 lat mającej. Dzieciątciu temu na Chrzcie Świętym w dniu dzisiejszym odbytym przez księdza Józefata Rymkiewicza, proboszcza parafii chotomowskiej nadano imiona Adam Stanisław a jego rodzicami chrzestnymi byli proboszcz parafii wieliszewskiej ksiądz Adam Jasiński i Władysław Janikowska, a asystującymi byli Karol Maksymilian Bajer, kontroler akcyzy i Petronela Rembelska. Akt ten stawiającym się i świadkom przeczytany i przez wszystkich podpisany został.

W 1902 r. rozpoczął studia w Instytucie Muzycznym w Warszawie. W roku 1909 Lewandowski ukończył Konserwatorium Warszawskie; był uczniem Zygmunta Noskowskiego. Adam Lewandowski był z wykształcenia pianistą i kompozytorem. Od 1910 r. był kierownikiem Towarzystwa Muzycznego w Kole. Prowadził tam chór, a także kierował niewielką orkiestrą symfoniczną. W 1913 r. powrócił do Warszawy. W latach 1914-1917 pracował

jako nauczyciel muzyki, jednocześnie był zatrudniony jako urzędnik w Gazowni Warszawskiej, gdzie zetknął się z chórem „Znicz”, złożonym z jej pracowników. Następnie w latach 1916-1939 był kierownikiem działu muzycznego w księgarni M. Arcta w Warszawie i po wojnie księgarni E. Kūthana (1946-1949).

W międzyczasie był dyrygentem szeregu chórów. Do wybuchu II wojny światowej był dyrygentem chóru „Duda” przy Warszawskim Towarzystwie Wioślarskim oraz wspomnianego chóru „Znicz”. Pierwszym kierownikiem „Znicza” był Karol Malczewski, a po nim Kazimierz Jezierski, który po kilku latach ustąpił, aby oddać kierownictwo znanemu już wówczas kompozytorowi - Adamowi Lewandowskiemu. W. Przytuśki w publikacji *20 lat śpiewania chóru „Znicz”*, Warszawa 1939 podawał: *Ten wykształcony muzyk ukazał członkom chóru szersze horyzonty rozwojowe, postawił ich przed nowymi zadaniami i wytknął im nowe cele pracy nad sobą. Niestety, trudności, niezależne ani od chóru, ani od jego kierownika, ciesząc się zapelnym uznaniem, sprawiły że Adam Lewandowski ustąpił aby oddać batutę Janowi Maklakiewiczowi (...)* Potem jednak Adam Lewandowski powrócił do kierowania chórem „Znicz”. *Niestety znowu warunki niezależne od obu stron, sprawiły, że Maklakiewicz, idealny kierownik chóru robotniczego, harmonizator wielu pieśni proletariackich – ustąpił, a miejsce jego zajął ponownie Adam Lewandowski, żyjący już z chórem i szczerze dlań pracujący. Pod jego kierownictwem chór osiąga nowe sukcesy, śpiewa utwory na wielu koncertach, a nawet w Polskim Radiu.* Po II wojnie światowej Lewandowski działał jako juror w konkursach muzycznych, należał do Związku Księgarzy Polskich oraz Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek. Był też działaczem Związku Autorów i Kompozytorów Scenicznych.

Publikował utwory o poważnym charakterze. Tworzył muzykę choralną, fortepianową jak oberek



Zawierucha z repertuaru Artura Rubinsteina i pieśni. Skomponował operetkę *Podróż posłubna* (1938). Także komponował muzykę pieśni i piosenek; między innymi wykonywanych przez Mieczysława Fogga.

Najpopularniejsze piosenki: *Bianka*, *Co z oczu to i z serca*, *Jak sen*, *Tęskno mi* (wszystkie słowa Andrzej Włast), *Stary Walc* (*Carissima*), swingujący slowfox *Gdybym miał milion* i tango *Trzy gwiazdy* (wszystkie sł. Zbigniew Drabik *Argus*, wyk. Mieczysław Fogg, pierwsza piosenka nagrana po wojnie w wytwórni *Fogg-Records*), *Dla nas dwojga* (sł. Tymoteusz Ortym), *Jak zabawa to zabawa* (sł. Jerzy Ryba Jerry i Władysław Szlengel, 1936), *Nie raz, nie dwa, nie trzy* (sł. Emanuel Schlechter, wyk. Eulalia Wicherska *Lali*, wł. Julia Sikorska), *Przemiętło z wiatrem* (sł. Sewer, wyk. Wiera Gran), *Szkoda lata* (sł. Emanuel Schlechter, wyk. Andrzej Bogucki, 1938), *Walc romantyczny* (sł. Z. Bajkowska), *Za tyle pięknych dni* (sł. Konrad Tom), *Zawsze i uszędzie* (sł. Z. Krukowski).

Zmarł w tragicznych okolicznościach 28 marca 1951 r. w Warszawie.

Krzysztof Klimaszewski

Pionierskie szczepienia ospy w Jabłonnii

W czerwcu i w lipcu 1802 r. doktor Wincenty Witaczek przeprowadził w Jabłonnii eksperymentalne szczepienia przeciwko ospie. Działo się to zaledwie rok po pierwszych w Polsce szczepieniach wykonanych przez Boduszyńskiego, Dziarkowskiego i Neuhausera.



Edward Jenner szczepi swojego syna. Grafika C. Manigauda na podstawie rysunku E. Hammana (Welcome Collection)

Rafał Degiel

Pochodzący z Czech Witaczek był świeżo upieczonym doktorem medycyny. W 1801 r. uzyskał dyplom w Szkole Głównej w Wiedniu, gdzie studiował u Johanna Petera Franka pioniera nowoczesnej higieny i epidemiologii. Po skończeniu studiów został lekarzem nadwornym ks. Józefa Poniatowskiego i osiadł na stałe w Polsce.

W Austrii Witaczek był świadkiem szczepień prowadzonych przez Franka. Późniejszy wybuch epidemii ospy w Wiedniu potwierdził skuteczność tych zabiegów ochronnych. Zdobytą wówczas wiedzę praktyczną doktor uzupełniał informacjami teoretycznymi z publikacji w językach francuskim i niemieckim. Witaczek znał badania angielskiego lekarza Edwarda Jennera, który w 1796 r. przeprowadził pierwsze szczepienie materiałem zakaźnym ospy krowianki w celu ochrony przed ospą prawdziwą. Nie były mu obce również działania Neuhausera w Krakowie.

Pierwsze szczepienia ospy wywoływały liczne spory wokół ich skuteczności i ewentualnych skutków ubocznych. W Pol-

sce prowadzona była polemika prasowa pioniera szczepień Hiacynta Dziarkowskiego z ich przeciwnikiem Leopoldem Lafontainem – nadwornym medykiem króla Stanisława Augusta.

Uzyskanie przez Witaczka zgody na przeprowadzenie szczepień w Jabłonnii świadczy o dużym zaufaniu księcia Józefa do jego umiejętności medycznych, ale też o szerokich horyzontach myślowych Poniatowskiego nakazujących mu podejmowanie profilaktycznych działań na rzecz ochrony zdrowia poddanych.

Szczepienia w Jabłonnii Witaczek wykonywał przy użyciu lancetu i nici nasączonej materiałem zakaźnym ospy krowiej lub skażonego kawałka tkaniny. Podaniem wakuiny objętych zostało troje dzieci pracowników folwarku. Pretekstem do przeprowadzenia eksperymentu był prawdopodobnie reskrypt króla pruskiego z 7 czerwca 1802 r. zalecający lekarzom rozpoczęcie szczepień ospą krowią oraz związany z nim fakt poddania takiemu zabiegowi dwóch królewiczów pruskich.

Pierwsze szczepienie Witaczek przeprowa-

dził w Jabłonnii 18 czerwca 1802 r. Zabiegowi został poddany półtoraroczny syn pałacowego ogrodnika Jana Akermanna. Dziecko właśnie zaczynało ząbkować i matka jego nie była chętna do przeprowadzenia eksperymentu. Doktorowi udało się jednak ją do tego przekonać. Inokulacja, czyli wprowadzenie materiału zakaźnego do organizmu dziecka nastąpiła za pomocą nici przez nacięcia na obu ramionach.

Podczas pierwszego szczepienia doktor popełnił błąd wykonując lancetem zbyt głębokie nacięcia. Stały się one przyczyną stanu zapalnego ran i wywoływały u chłopca niewielką gorączkę między ósmym a jedenastym dniem po szczepieniu. W tym czasie dziecko okazywało pragnienie i wzmożony apetyt. Pomimo nocnych niepokojów wywołanych zapaleniem w dzień chłopiec pozostawał aktywny. Powstałe w miejscach szczepień krostki odpadły po 26 dniach.

Drugie szczepienie Witaczek przeprowadził w Jabłonnii 27 czerwca 1802 r. podając wakuinę półrocznemu dziecku pałacowego stajennego. Niemowlak był jeszcze karmiony

piersią i cierpiał na „tinea capitis”, czyli grzybicę owłosionej skóry głowy. Tym razem doktor wykonał lancetem jedno, płytsze nacięcie, a materiał zakaźny wprowadził przy pomocy świeżo nim nasączonej tkaniny. Tym razem szczepienie nie przyniosło żadnych skutków ubocznych. Dziecko, pomimo grzybicy, pozostało zdrowe, a strupek po zaszczepieniu odpadł po 14 dniach.

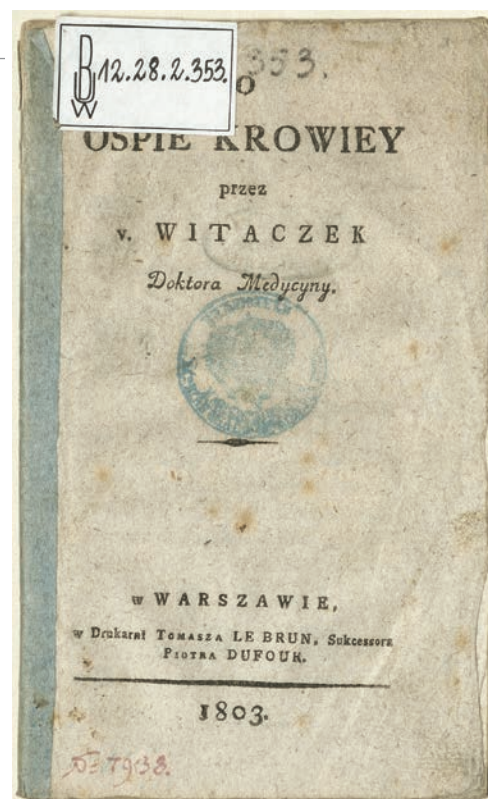
Trzecie szczepienie przeprowadzono 7 lipca 1802 r. Witaczek zaszczepił wówczas półtoraroczną córkę piekarza z Jabłonną, która nie cierpiała na inne choroby. Metoda wprowadzenia materiału zakaźnego pozostaje nieznaną. Dziecko po zaszczepieniu pozostało całkowicie zdrowe i wykazywało duży apetyt. Również i w tym przypadku strupek odpadł po 14 dniach.

Eksperymenty przeprowadzone przez Witaczka wyprzedziły słynne „Obwieszczenie w zamiarze zmniejszenia ilości umierających dzieci na ospę w Prusiech Nowo-Wschodnich” zalecające profilaktyczne szczepienia ospą krową, które podpisano w Berlinie 15 lipca 1802 r. Akt ten nie dotyczył bezpośrednio Jabłonn, ale wskazywał pewien oficjalny trend w podejściu władz zaboru

pruskiego do szczepień, w który Witaczek wpaował się idealnie.

Swoje spostrzeżenia Witaczek opublikował w broszurze pod tytułem „O ospie krowiej”, którą 10 listopada 1802 r. zadeedykował w Jabłonnie warszawskiemu lekarzowi doktorowi Wolffowi. 40-stronnicowa książeczka wydana została drukiem w Warszawie w 1803 r.

Jak się okazuje ta jedna broszura nie była wystarczająca, aby zapewnić Witaczko wi miejsce w pantheonie pionierów polskich szczepień przeciwko ospie. Jego książkę odnotowywali bibliografowie, ale on sam był już pomijany przez historyków przy omawianiu początków szczepień w Polsce. Jest to sytuacja o tyle zadziwiająca, że Witaczek spędził w Polsce 42 lata prowadząc praktykę lekarską i często był wzmiankowany w gazetach warszawskich. Prawdopodobnie skoncentrowany na pracy lekarza nie miał czasu na lansowanie swoich osiągnięć. W przeciwieństwie np. do Hiacynta Dziarkowskiego, który swoje szczepienia opisywał w serii artykułów prasowych, które później zebrał w obszerną książkę.



Okladka książki Wincentego Witaczka „O ospie krowiej”, Warszawa 1803 (Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego)

Ważniejsze źródła:

1. W. Witaczek, *O ospie krowiej*, Warszawa 1803;
2. St. Kościński, *Słownik lekarzów polskich*, Warszawa 1883;
3. D. Łukasiewicz, *Z dziejów polityki sanitarnej pod pruskim zaborem 1772-1807*, „Kwartalnik Historyczny”, 2015, nr 2.

Postacie:

Janina Herget z Jurewiczów (1904-1992) - malarka z Jabłonną.

Urodziła się 15 marca 1904 r. w Bielsku Podlaskim jako córka kapitana Aleksandra Karola Jurewicza i Ludwiki z domu Żyźniewskiej. Rodzina i przyjaciele mówili na nią Nina. Ukończyła gimnazjum Jastrzębskiej w Warszawie. Na początku lat 20. XX w. pracowała jako biuralistka.

26 stycznia 1924 r. w kościele Wszystkich Świętych w Warszawie poślubiła inż. Henryka Hergeta, syna dawnego zarządcy dóbr Jabłonna. Małżonkowie na co dzień mieszkali w Warszawie, ale wakacje spędzali w Jabłonnie, gdzie rodzina Hergetów miała dom przy ul. Parkowej.

W Jabłonnie w 1925 r. Janina poznała przebywających na plenerze malarskim studentów ASP z pracowni Miłosza Kotarbińskiego. Spotkanie to wpłynęło na obiór przez nią dalszej drogi zawodowej. W latach 1928-1930 ukończyła Miejską Szkołę Sztuk Zdobniczych i Malarstwa, a w 1930 r. rozpoczęła studia na Akademii Sztuk Pięknych w pracowniach Felicjana Kowarskiego i Tadeusza Pruszkowskiego. W tym okresie wstąpiła do Stowarzyszenia Plastyków „Grupa Czwarta”. Zwieńczeniem edukacji były jej uroczyste wyzwoliny w dniu 23 maja 1936 r.

Uprawiała malarstwo olejne, akwarelowe i temperowe. Specjalizowała się w malowaniu portretów i kwiatów. Namalowała portrety Marszałka Piłsudskiego dla poselstwa RP w Sztokholmie oraz św. Teresy dla kościoła w Jabłonnie. Wykonywała prace malarskie i dekoracyjne dla statków „Batory” i „Piłsudski”.

W 1939 r. wzięła udział w wystawie „Świat Kobiet” zorganizowanej przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet pod patronatem prezydentowej Marii Mościckiej. W okresie okupacji prowadziła tajne komplety nauczając rysunku, malarstwa i historii sztuki.

W latach 1945-1947 pracowała w Wydziale Kultury Stołecznej Rady Narodowej przy zabezpieczaniu zabytków Warszawy. W latach 1948-1951 była kierownikiem artystycznym zdobienia porcelany w „Cepelii”. Projektowała ceramikę dla wytwórni w Wałbrzychu, Pruszkowie i we Włodawku. W 1950 r. została doradcą artystycznym w Dyrekcji Hoteli Miejskich. W latach 1949-1951 studiowała konserwację malarstwa u prof. Bohdana Marconiego. Od 1950 r. do 1954 r. kierowała pracami malarstwa Pracowni Sztuk Plastycznych. W tym czasie przeprowadziła rekonstrukcję dekoracji ściennych w Zamku Ostrogskich w Warszawie i w Pałacu w Wilanowie. Prowadziła również prace dekoracyjne na MDM i Rynku Starego Miasta.



W latach 1954-1956 w Biurze Nadzoru Estetyki Produkcji Ministerstwa Przemysłu Lekkiego prowadziła nadzór nad projektowaniem i adaptacją starych wzorów porcelany do produkcji.

W 1961 r. wzięła udział w „Wystawie malarstwa” zorganizowanej przez Muzeum Narodowe, a w latach 1951 i 1965 wystawiała w „Zachęcie”. W latach 80. XX w. przekazała historykowi Wojciechowi Roszkowskiemu informacje do biogramu Maurycyego hr. Potockiego (właściciela Jabłonn), który ukazał się w „Polskim Słowniku Biograficznym”.

Zmarła 1 maja 1992 r. w Warszawie w wieku 88 lat. Została pochowana w grobie rodzinnym na Starych Powązkach (155a-1-18).

Rafał Degiel

Cmentarz żydowski w Serocku – historia i teraźniejszość

Wy, przez to co dzisiaj robicie, przywróciście dawnych mieszkańców – napisała Helen Albert, potomkini serockich Żydów, w liście do mieszkańców miasta, w podziękowaniu za opiekę nad cmentarzem żydowskim. Po ponad 80 latach, staraniem samorządu, około 140 całych, bądź fragmentów nagrobków, wróciło na teren nekropolii. 12 września 2023 r. odbyła się wzruszająca uroczystość.



Teren zniszczonego cmentarza, 1978 r. (fot. J. Jaśkiewicz-Macek, zbiory IPiTR w Serocku)

Mirosław Pakuła

Żydzi mieszkali w Serocku od XVIII w. Początkowo należeli do kahału (gminy żydowskiej) w Nasielsku i zmarłych chowali na tamtejszym cmentarzu. Cmentarz w Serocku powstał prawdopodobnie w latach 20. XIX w. Według szacunkowych danych na terenie nekropolii spoczywa ok. 1,5 tys. osób.

Dewastacja cmentarza rozpoczęła się po wypędzeniu z miasta ludności żydowskiej przez Niemców 5 grudnia 1939 r. Na polecenie okupantów na początku lat 40. nagrobków użyto do ułożenia schodów prowadzących na wzgórze grodowe Barbarka przy ulicy Radzymińskiej w Serocku. Do zniszczeń doszło też latem i jesienią 1944 r. w czasie walk rosyjsko-niemieckich – na terenie cmentarza Niemcy wykonali okopy.

Po wojnie cmentarz dalej niszczał. W latach 70. znalazł się w obrębie ośrodka wypoczynkowego „Narew”, należącego do Centralnego Związku Rzemiosła, a później do KC PZPR i jego obszar przeznaczono na cele rekreacyjne.

W połowie lat 80. losem macew na wzgórzu Barbarka zainteresowali się działacze Społecznego Komitetu Opieki nad Cmentarzami i Zabytkami Kultury Żydowskiej w Polsce ale bez skutku apelowali do władz.

W latach 90. w obrębie cmentarza znajdowała się altana oraz plac zabaw dla dzieci. Z tego okresu pochodzą istniejące do dziś asfaltowe alejki, niewielki betonowy plac i górka z kamieniami.

W 1992 r. władze Miasta i Gminy Serock doprowadziły do wydobycia części macew ze wzgórza grodowego Barbarka. Nagrobki złożono na zboczu znajdującym się na skraju cmentarza.

Na początku XXI w. społeczność żydowska czyniła starania o odzyskanie nekropolii. 28 września 2011 r. Wojewoda Mazowiecki wydał decyzję o nabyciu przez Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich w RP prawa własności do działek wchodzących w skład cmentarza. Pod koniec 2013 r. Fundacja Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego rozpoczęła prace na terenie nekropolii i w 2014 r. w jego północno-zachodniej części ukończono i odsłonięto lapidarium. W 2015 r. cmentarz ogrodzono.

W październiku 2021 r., z inicjatywy władz samorządowych Miasta i Gminy Serock, na cmentarzu przeprowadzono prace porząd-



Fragment schodów z macew na wzgórzu grodowym Barbarka, 2021 r. (fot. M. Pakuła)

KALENDARIUM:

kowe z udziałem uczniów-wolontariuszy, obejmujące wycinkę niepielegnowanej roślinności. Akcja została dofinansowana ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, przyznanych Fundacji Dziedzictwa Kulturowego na działania Koalicji Opiekunów Cmentarzy Żydowskich w Polsce.

Od jesieni 2021 r., na wniosek samorządu Miasta i Gminy Serock, trwały konsultacje ze stroną żydowską w sprawie przyszłości cmentarza. Władze samorządowe zadeklarowały wówczas chęć przyjęcia cmentarza na własność gminy oraz otoczenia go opieką. 14 czerwca 2022 r. podpisano umowę darowizny.

16 listopada 2022 r. Miasto i Gmina Serock zawarło z Województwem Mazowieckim umowę o dofinansowanie inwestycji związanej z cmentarzem. Zadanie to było realizowane w ramach poddziałania „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” w ramach działania „Wsparcie dla rozwoju lokalnego ramach inicjatywy LEADER” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 w zakresie zachowania dziedzictwa lokalnego.

Prace, finansowane ze środków Miasta i Gminy Serock oraz z ww. dotacji, były prowadzone od kwietnia do lipca 2023 r. Polegały one na wydobywaniu, przewiezieniu, oczyszczeniu, impregnowaniu i instalacji nagrobków żydowskich odnalezionych na

wzgórzu Barbarka w Serocku. Udało się ocalać 31 całych macew, około 50 większych oraz około 60 mniejszych fragmentów. Na cmentarz trafiły także nawet najdrobniejsze kawałki nagrobków. Pozostałe prace dotyczyły naprawy ogrodzenia i chodników, zamontowaniu furtek i bramy technicznej, a także wykonaniu schodów.

12 września 2023 r. odbyło się otwarcie cmentarza po zakończeniu prac, poprzedzone Marszem Pamięci Serockich Żydów. Na uroczystość przybyli przedstawiciele krajowych instytucji i organizacji żydowskich oraz potomkowie serockich Żydów mieszkający za granicą. W spotkaniu uczestniczyli także przedstawiciele Narodowego Instytutu Dziedzictwa, Narodowego Instytutu Konserwacji Zabytków, Muzeum Getta Warszawskiego, władze i radni Miasta i Gminy Serock, regionaliści, młodzież szkolna oraz mieszkańcy miasta.

Cmentarz został oznakowany specjalną tablicą w ramach projektu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego realizowanego przez Narodowy Instytut Dziedzictwa. Na tablicy znajduje się kod QR, dzięki któremu można dotrzeć do informacji o nekropolii.

Nekropolia jest otwarta, jednak dla uszanowania tradycji żydowskiej, nie powinno się na cmentarz wchodzić w soboty oraz w dni w których przypadają święta żydowskie.



Macewy przeniesione i zainstalowane na cmentarzu, 2023 r. (fot. M. Pakuła)

Ważniejsze źródła:

1. K. Bielawski, M. Tarajko, *Cmentarz żydowski w Serocku – specyfika kulturowa, historia i stan zachowania*, [w:] M. Pakuła (red.), *Serock i okolice – z dziejów dawnych i najnowszych*, Serock 2022,
2. S. Jakubczak, *Dawny cmentarz żydowski*, „Informator Gminy Serock” 2014, nr 5,
3. Informacje z Urzędu Miasta i Gminy w Serocku.

2 października 1978 r. – w kompleksie koszarowym na Piaskach otwarto pierwsze muzeum w Legionowie – Dom Tradycji 1. Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej im. Tadeusza Kościuszki.

4 października 1944 r. - Niemcy rozpoczęli próbę likwidacji rosyjskiego przyczółka serocko-pultuskiego. Zostali odparci i ponieśli olbrzymie straty – zginęło 20 tys. żołnierzy.

7 października 1845 r. - w majątku Góra urodził się Władysław Rajmund Dionizy Żemralski, powstaniec styczniowy z oddziału Józefa Jankowskiego „Szydłowskiego”.

10 października 1944 r. – Rosjanie przełamali niemiecką obronę w okolicy Michałowa, Nieporętu i Rembelszczyzny. Walki w tym rejonie trwały do 14 października.

12 października 1946 r. – w Chotomowie ks. kardynał August Hlond poświęcił odbudowany ze zniszczeń wojennych budynek sierocińca.

14 października 1816 r. - dzierżawca i późniejszy właściciel dóbr klucza Wieliszew, 29-letni wówczas Tomasz Kamiński, kawaler, syn nieżyjących Marcina Kamińskiego i Małgorzaty z Kozłowskich, zawarł przed urzędnikiem Stanu Cywilnego Gminy Cyrkułu Siódmego Miasta Warszawy małżeństwo z 23-letnią panną Marianną Anną Gautier, córką Antoniego i Marianny z domu Bauchofer.

16 października 1943 r. - we wsi Ujejsce pow. Będzin urodził się prof. Stanisław Wiczorek, Honorowy Obywatel Gminy Jabłonna.

17 października 1990 r. – na stadionie w Legionowie odbył się mecz piłkarski o Puchar Polski pomiędzy Legionovią a Legią II zakończony wynikiem 0:1.

17 października 2019 r. – w Chotomowie miało miejsce uroczyste otwarcie stacji uzdatniania wody.

19 października 2000 r. – Ryszard Kaczorowski ostatni Prezydent RP na uchodźstwie wziął udział w odsłonięciu na cmentarzu w Legionowie symbolicznego grobu żołnierzy AK z I Rejonu „Marianowo-Brzozów” zamordowanych w obozie NKWD nr 270 w Borowiczach.

20 października 1944 r. – Po dwudniowych walkach wojska radzieckie zdobyły Serock.

22 października 1944 r. – Żołnierze Armii Czerwonej zajęli Zegrze.

24 października 1720 r. – notariusz Skarbu Królewskiego Mateusz Kiciński potwierdził, że Komisja Generalna, za przyzwoleniem króla Augusta II, powinna wypłacać proboszczowi parafii nieporęckiej 3 tysiące florenów polskich z żup wielickich, zgodnie z ustanowieniem z roku 1661.

25 października 1861 r. - Roman Brzozowski, wójt gminy Wieliszew nie podporządkował się decyzjom władz carskich i z opóźnieniem (zamiast 14 października) wprowadził stan wojenny na terenie gminy.

28 października 1839 r. – urodził się ks. Władysław Słepowroński, proboszcz parafii w Nieporęcie przez ponad 50 lat.

Krajowe zawody balonowe w Legionowie, 1933 r.

90 lat temu – 25 września 1933 r. w Legionowie odbyły się VI Krajowe Zawody Balonów Wolnych o Puchar im. Pułkownika Aleksandra Wańkowicza. Załogi wystartowały sprzed hangaru 2. Batalionu Balonowego i ponad poligonem wojskowym poszybowały na północ. Współcześnie na miejscu portu balonowego znajdują się bloki przy ul. Zegrzyńskiej 11 i 19 osiedla Piaski.

Jacek Emil Szczepański

Zawody o Puchar im. A. Wańkowicza organizowano w Polsce w latach 1925–1939. Nazywano je „małym” lub „polskim Gordonem Bennettem” ponieważ ich regulamin był wzorowany na słynnych zawodach międzynarodowych. Zwyciężała załoga, która pokonała największą odległość w linii prostej od miejsca startu, ale tylko w granicach Polski. Po jej przekroczeniu ulegała dyskwalifikacji. Pomysłodawcami zawodów byli oficerowie polskich jednostek balonowych, którzy na patrona zawodów wybrali płk. Aleksandra Wańkowicza. Ten zasłużony wojskowy był organizatorem i pierwszym dowódcą wojsk balonowych po odzyskaniu niepodległości. W 1924 r. przeszedł w stan spoczynku.

Zawody o puchar A. Wańkowicza odbyły się jedenaście razy, z tego pięć razy w Warszawie na Lotnisku Mokotowskim, raz w Legionowie, trzy razy w Toruniu i dwa razy w Mościcach. Do połowy lat 30. rywalizowali przede wszystkim wojskowi, gdyż głównie oni posiadali tytuły pilota balonów wolnych. Dopiero w 1935 r., po powstaniu kilku sekcji balonowych przy aeroklubach, do rywalizacji przystąpili zawodnicy cywilni.

Po pięciu edycjach w Warszawie, w 1933 r. komitet organizacyjny przeniósł zawody do Legionowa. Znajdowało się tu znakomite zaplecze organizacyjne w postaci koszar i żołnierzy 2. Batalionu Balonowego. Istniały także Wojskowe Warsztaty Balonowe i Główna Składnica Balonowa. Miejscowy port balonowy dysponował gigantycznym hangarem, który został wybudowany w 1926 r. W razie niepogody mógł pomieścić kilka balonów kulistych. Ponadto obok koszar, przy ul. Wąskiej działała nowoczesna wytwórnia wodoru (jej ceglany komin istniał do niedawna).

Do VI zawodów zakwalifikowało się 13 oficerów wojsk balonowych. Połowa z nich była związana z Legionowem, m.in. z 2. Batalionem Balonowym – por. Stanisław Foltański, por. Jan Bloch, por. Seweryn Łązniewski, por. Michał Ptasieński. W zawodach uczest-



Balony przed startem w zawodach. Wnętrze hangaru 2. Batalionu Balonowego w Legionowie, 25 września 1933 r. (zbiory Muzeum Historycznego w Legionowie)

nicyli także kpt. Konstanty Piotrowicz, kierownik Głównej Składnicy Balonowej i por. Władysław Pomaski, kierownik Ekspozytury Centrali Odbiorczej nr 8 w Legionowie podległej Kierownictwu Zaopatrzenia Aeronautyki. Mieli oni do dyspozycji sześć balonów kulistych o pojemności 750 m³ oraz jeden mniejszy – 450 m³ („Gniezno”). Wszystkie balony zostały wykonane w legionowskiej wytwórni.

W poniedziałek 25 września 1933 r. dowództwo garnizonu Legionowo udostępniło teren portu balonowego cywilnej publiczności. Wśród obserwatorów znajdowała się także młodzież ze Szkoły Powszechnej nr 1, której budynek stał niedaleko hangaru. Zawody rozpoczęto o godz. 10.00 przy słonecznej pogodzie. W pięciominutowych odstępach w górę wznosiły się kolejno balony: „Poznań” (10.05), „Kraków” (10.10), „Warszawa” (10.15), „Hel” (10.20), „Gniezno” (10.25), „Jabłonna” (10.30) i na końcu „Lwów” (10.35).

Po starciu wiatr skierował wszystkie załogi na północ, w stronę niezbyt odległej granicy niemieckiej w rejon Mławy i Działdowa. Piloci starali się lecieć wzdłuż nieregularnego

przebiegu granicy, odchylając kierunek lotu na północny zachód. Większość załóg utrzymywała kontakt wzrokowy, dlatego zawody były jeszcze bardziej emocjonujące i wymagały dużej precyzji lotu. Ze względu na bliskość granicy pokonane odległości nie były zbyt imponujące.

26 września 1933 r. komisja sportowa ogłosiła zwycięzcą VI zawodów por. Jana Zakrzewskiego, który na najmniejszym balonie „Gniezno” pokonał najdłuższą odległość – 121,8 km. Po 4 godzinach i 20 minutach wylądował w okolicach wsi Żabiny około 15 km na północny zachód od Działdowa. Por. Zakrzewski reprezentował w zawodach Departament Aeronautyki Ministerstwa Spraw Wojskowych. Przypomnijmy, że był wytrawnym pilotem balonowym i zwyciężył także w I zawodach balonowych o puchar płk. Wańkowicza. Drugie miejsce zajęła załoga balonu „Hel” w składzie kpt. Konstanty Piotrowicz – kierownik Głównej Składnicy Balonowej w Legionowie i por. Antoni Stencel. Pokonali oni odległość 111,3 km.

Uroczyste zakończenie zawodów odbyło się 28 września 1933 r. w Legionowie. Połączono je z obchodami święta 2. Bata-

lionu Balonowego. Po mszy polowej odprawionej w hangarze, w obecności wojska i zaproszonych gości płk Aleksander Wańkowicz wręczył puchar por. Janowi Zakrzewskiemu. Po uroczystości gości podjęto obiadem w Garnizonowym Kasynie Oficerskim. Współcześnie budynek ten stanowi filię „Piaski” Muzeum Historycznego w Legionowie.

Dzięki zawodom Legionowo zyskało ogólnopolski rozgłos. Rozpisywała się o nim prasa wojskowa i lotnicza, m.in. „Skrzydłata Polska”, „Lot Polski”, „Żołnierz Polski” i „Polska Zbrojna”. Jedno ze zdjęć z zawodów autorstwa fotoreportera Witolda Pikieła ozdobiło okładkę popularnego tygodnika dla podoficerów pt. „Wiarus”. Zawody w Legionowie pomimo rozmachu zostały przyćmione przez wielkie zwycięstwo Polaków w Międzynarodowych Zawodach Balonowych o Puchar Gordona Bennetta. Na początku września 1933 r. kpt. F. Hynek i por. Z. Burzyński, oficerowie z Legionowa, zdobyli w USA I miejsce i wygrali zawody (patrz: NH nr 7/2023).

Ważniejsze źródła:

1. Centralne Archiwum Wojskowe: 2. Batalion Balonowy, sygn. I.323.13; Dowództwo Lotnictwa sygn. I.300.38,
2. H. Grabowski, *Zawody Balonów Wolnych o Puchar im. Płk. A. Wańkowicza*, „Lot Polski” 1933, nr 8,
3. J. Szczepański, *VI Krajowe Zawody Balonów Wolnych o Puchar im. płk. A. Wańkowicza*, „Niepodległość i Pamięć”, 2011, nr 1 (33).

Postacie:

Mikołaj Bożym (1888–1940) - zasłużony działacz samorządowy i społeczny, wójt Legionowa, zamordowany w Palmirach 26 lutego 1940 r.

Mikołaj Bożym urodził się 5 stycznia 1888 r. we wsi Skrzeszew. W 1905 r. rozpoczął praktykę szewską w jednym z warsztatów w Warszawie. Tu podjął antycarską działalność i współpracę z Narodowym Związkiem Robotniczym. Poszukiwany przez carską żandarmerię powrócił do rodzinnego Skrzeszewa, gdzie agitował okolicznych mieszkańców. W 1906 r. podczas jednego z wieców zniszczył portret cara Mikołaja II, za co został uwięziony w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej.

Po odzyskaniu niepodległości M. Bożym całą swoją energię poświęcił pracy społecznej. W okresie międzywojennym mieszkał w Legionowie. Działal aktywnie w samorządzie szczebla gminnego i powiatowego. W drugiej połowie lat 20. należał do inicjatorów utworzenia Urzędu Pocztowo-Telegraficznego w Legionowie (wówczas Jabłona Gucin), Ochotniczej Straży Pożarnej, Kasy im. Stefczyka. Jako członek Wydziału Powiatowego Sejmiku Warszawskiego zabiegał o utworzenie samodzielnej gminy Legionowo, co udało się zrealizować 17 marca 1930 r.

Równoległe rozwijał działalność gospodarczą. Na początku lat 30. na posesji przy ul. Kościuszki 15 (dziś 9B) założył: „Wytwórnice Wyrobów Betonowych M. Bożym i Syn”. Jego zakład specjalizował się w produkcji rur, płyt chodnikowych, pustaków itp. W 1930 r. bezinteresownie przekazał betonowe kęgi i wybudował studnię przy ul. Jagiellońskiej dla przyszłej Szkoły Powszechnej nr 2. W połowie lat 30. aktywnie wspierał ofiary powodzi. 9 listopada 1932 r. za działalność społeczną i samorządową M. Bożym został odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi przez premiera RP Aleksandra Prystora. Za działalność niepodległościową otrzymał w 1933 r. Odznakę Pamiętkową Więźniów Ideowych.

Wybuch II wojny światowej zastał M. Bożyma w Legionowie. 8 września 1939 r stanął on na czele 15-osobowego Obywatelskiego Zarządu Gminy Legionowo, w którego skład ochotniczo weszli ważniejsi działacze społeczni, radni i przedsiębiorcy. Opiekowali się mieszkańcami szukającymi wsparcia po opuszczeniu Legionowa przez dotychczasowe władze gminy. Niedługo po wkroczeniu Niemców M. Bożyma usunięto z zajmowanego stanowiska. Kilka miesięcy później został aresztowany wraz z synem i rozstrzelany



26 lutego 1940 r. w lesie koło Palmir. Tego dnia wraz z nimi zamordowano 190 osób – mieszkańców Legionowa i okolic. Zasługi Mikołaja Bożyma dla Legionowa wciąż oczekują na upamiętnienie w przestrzeni miasta, co miejmy nadzieję niedługo nastąpi. Więcej na Jego temat przeczytacie Państwo w „Roczniku Legionowskim” tom XIII z 2021 r.

Jacek Emil Szczepański

Linia kolejowa do Zegrza Południowego – zarys historii

Linia kolejowa z Legionowa do Zegrza Południowego, zaledwie 10-kilometrowy odcinek, ma długą i ciekawą historię. Powstała pod koniec XIX w., miała być wydłużona ale nie została, w dodatku po wielu latach eksploatacji zamknięto ją. W dzisiejszych czasach znów funkcjonuje i ponownie myśli się o jej przedłużeniu.

Mirostław Pakuła

W latach 70. XIX w., w czasie tworzenia planów Kolei Nadwiślańskiej (Kowel-Warszawa-Mława), rozpatrywano poprowadzenie tej linii z Warszawy na północ nie przez Modlin i Nasielsk, lecz przez Zagroby (Zegrze Płd.), Serock i Pułtusk. Taki przebieg forsował największy udziałowiec spółki Leopold Kronenberg. Jego plany stordpedował inny udziałowiec – Jan Bloch. Temat poprowadzenia linii przez Zagroby wrócił dwadzieścia lat po uruchomieniu Kolei Nadwiślańskiej. Pod koniec XIX w. władze carskie realizowały budowę fortów i koszar w Zegrzu, Pułtusk, Różanie i Ostrołęce (linia obrony Narwi). Utworzenie linii kolejowej łączącej te obiekty stało się uzasadnione militarnie - podjęto temat budowy odnogi Kolei Nadwiślańskiej od stacji Jabłonna (Legionowo).

Trasa miała prowadzić do budowanych koszar Twierdzy Zegrze w Zagrobach, a następnie mo-

stem żelaznym przez Narew. Ostatecznie projekt zarzucono. Głównym problemem okazała się stroma skarpa w Zegrzu. Zdecydowano o wybudowaniu linii tylko do koszar w Zagrobach. Realizację przedsięwzięcia rozpoczęto od wykupu gruntów z Dóbr Wieliszew (ok. 18 ha). Prace przygotowawcze rozpoczęto w 1896 r. od wycinki drzew (pas o szerokości 60-100 m), przygotowania nasypów i grobli.

Zadanie położenia torowiska przydzielono rosyjskiemu 4. Batalionowi Kolejowemu zakwaterowanemu tymczasowo w Łajskach, a potem w nowych koszarach na legionowskiej Kozłówce. Prace rozpoczęto jednocześnie na obu końcach linii. W Jabłonie (Legionowie) wykonano zwrotnice na linii Kolei Nadwiślańskiej, zbudowano łącznice w kierunku Warszawy i Modlina oraz most na Kanale Bródnowskim. W tym czasie w Zagrobach układano tory, zbudowano wieżę ciśnień i zamontowano obrotnicę dla parowozów. Na całej linii postawiono sześć budek dróżniczych i pociągnięto przewody telegrafu kolejowego. Prace ukończono tuż przed planowanym przyjazdem cara Mikołaja

II, który wraz z ministrem wojny Piotrem Wąnowskim przybył na inspekcję nowej Twierdzy Zegrze 21 sierpnia 1897 r.

Szerokotorowa linia pozostała w eksploatacji 4. Batalionu Kolejowego. W 1902 r. w Zagrobach postawiono drewniany budynek stacyjny, w 1910 r. przeprowadzono remont znacznej części torowiska, a w 1914 r. wybudowano brukowaną rampę.

Po zajęciu Zegrza i Jabłonna (Legionowa) przez Niemców w sierpniu 1915 r. linię przekuto na normalnotorową i była nadal używana do celów wojskowych (przewóz materiałów i żołnierzy). Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę na linii uruchomiono cywilny ruch pasażerski. Trasę Jabłonna-Zegrze obsługiwali żołnierze z 2. Pułku Saperów Kolejowych z Legionowa. Linia przeżywała dobre chwile, a stacja w Zegrzu Południowym stała się węzłem przesiadkowym dla podróżnych udających się do Serocka i Pułtuska.

W czasie okupacji niemieckiej stacja w Zegrzu Południowym znalazła się tuż przy granicy Generalnego Gubernatorstwa i Rzeszy. W latach 1943-1944 harcerze „Szarych Szeregów” prowadzili tam



Stacja w Zegrzu Płd., lata 20. XX w. (zbiory J.E. Szczepańskiego)



Poczekalnia zbudowana w latach 70. XX w., na zdjęciu tuż przed rozbiórką (fot. M. Zienkiewicz, bazakolejowa.pl)

„mały sabotaż” oraz sypali piasek do maźnic wagonów towarowych i dziurawili przewody hamulcowe.

Po II wojnie światowej infrastruktura kolejowa, podobnie jak znaczna część koszar w Zegrzu Południowym, była uszkodzona. Torowisko naprawiono ale nie wyremontowano uszkodzonego budynku stacyjnego – jego pozostałości rozebrano w II połowie lat 50. Po zachodniej stronie wjazdu do jednostki wojskowej postawiono niewielki murowany budynek w którym było biuro przepustek, kolejowe pomieszczenie gospodarcze i pokój z kasą biletową.

W 1950 r. ruszyło szkolenie w Oficerskiej Szkole Łączności Radiowej w Zegrzu, w 1951 r. zaczął działać Poligon Naukowo-Badawczy Łączności (późniejszy Wojskowy Instytut Łączności) w Zegrzu Południowym, a w 1961 r. zakład naprawczy sprzętu łączności (późniejsze Wojskowe Zakłady Łączności nr 2). Koszary w Zegrzu i Zegrzu Południowym oraz towarzyszące im osiedla wojskowe zaludniły się, a co za tym idzie pojawiło się duże zapotrzebowanie na transport do Legionowa i Warszawy. Linia do Zegrza Południowego została ponownie otwarta dla ruchu pasażerskiego w 1957 r.

W latach 70. XX w. w Zegrzu Południowym zbudowano nowoczesny, przeszklony budynek poczekalni z kasą biletową, a w 1972 r. odcinek Legionowo-Zegrze Południowe zelektryfikowano. Pociągi kursowały do Legionowa lub Warszawy Gdańskiej, a w pewnym momencie nawet do Warszawy Zachodniej i Pruszkowa.

Do agonii linii na przełomie lat 80. i 90. XX w. przyczynił się rozwój transportu autobusowego na trasie Pułtusk-Warszawa oraz wzrost ilości pojazdów prywatnych. 1 grudnia 1994 r. wstrzymano ruch pasażerski na odcinku Wieliszew-Zegrze Południowe utrzymując przez jakiś czas autobusową komunikację zastępczą. W 2000 r. zdemontowano trakcję elektryczną od Wieliszewa do Ze-

grza Południowego, a w 2005 r. rozebrano budynek poczekalni dworcowej. Stan torowiska pogarszał się ale utrzymywano je w związku z istniejącym w Zegrzu Południowym składem celnym samochodów „Fermata”. Rozebrano jednak lub zalano asfaltem tory za składem w kierunku Narwi (2004).

Pierwsze informacje o planowanej reaktywacji linii z Wieliszewa do Zegrza Południowego pojawiły się w prasie lokalnej w 2005 r. Temat wracał kilkakrotnie, aż w 2015 r. PKP PLK S.A., Marszałek Województwa Mazowieckiego, ZTM w Warszawie oraz przedstawiciele dziewięciu samorządów podpisali list intencyjny w sprawie rewitalizacji linii Wieliszew-Zegrze Południowe. Realizacja inwestycji zaczęła się jednak kilka lat później, a ruch otwarto dopiero 11 czerwca 2023 r. (trasa SKM S4 Zegrze Południowe-Piaseczno).

Sprawa wydłużenia linii w kierunku Serocka, Pułtuska i Przasnysza została poruszona w 2019 r. w dokumencie „Kierunki rozwoju sieci kolejowej w Warszawskim Węźle Kolejowym. Master Plan dla transportu kolejowego w aglomeracji warszawskiej”. Pomysł budowy linii wyszedł od samorządu Miasta i Gminy Serock, ale jest to wspólna inicjatywa kilkunastu samorządów z regionu północnego Mazowsza. W 2021 r. powstało Wstępne Studium Planistyczno-Prognostyczne, a w 2023 r. PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. ogłosiły postępowanie przetargowe na opracowanie dokumentacji projektowej dla budowy linii. Termin rozpoczęcia budowy na razie nie jest znany.



Peron przystanku kolejowego otwartego w 2023 r. (fot. autor)

Ważniejsze źródła:

1. J. E. Szczepański, *Z dziejów rosyjskiego 4. Batalionu Kolejowego (1877-1915)*, Pruszków 2005,
2. *Kłosy* 1874, 1877, „Tygodnik Ilustrowany” 1876, 1877, „Wiarus. Pismo dla średniego stanu” 1874,
3. M. Pakuła, *Linie kolejowe w powiecie legionowskim. Zarys historii i ślady przeszłości*, „Rocznik Legionowski”, t. XI, Legionowo 2018.

Wydawnicwo zostało wsparte finansowo przez:



**Powiat
Legionowski**



**Miasto
Legionowo**



**Gmina
Wieliszew**



**Gmina
Nieporęt**



**Miasto
i Gmina Serock**



**Gmina
Jabłonna**

Patroni wydawnictwa:



BUDET

Spółka Jawna

Zapraszamy do obejrzenia niezwyklej plenerowej wystawy „Jeziro Zegrzyńskie – po słońce, po radość, po zdrowie...”.

Przedmiotem wystawy są pocztówki z Jeziora Zegrzyńskiego i okolic wydane w latach 60., 70., i 80. XX w. To wspaniała podróż w czasie, podczas której będzie można poznać infrastrukturę wokół Jeziora, spotkać wczasowiczów licznie wypoczywających na tutejszych plażach, zwiedzić obiekty wypoczynkowe wybudowane wzdłuż linii brzegowej oraz docenić lokalne walory przyrodnicze.

Wystawę będzie można oglądać w różnych miejscach na terenie powiatu legionowskiego do 13 listopada.

Podróżowania
– 60 lat
znad Zalewu

Jeziro Zegrzyńskiego

Serock 18 IX - 1 X

Nieporęt 2 X - 15 X

Wieliszew 16 X - 29 X

Legionowo 30 X - 13 XI

www.pik.legionowski.pl



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Nasza Historia

Wydawca:

Grey Line Agencja Reklamowo – Wydawnicza

Nakład: 3500 egzemplarzy

Skład: Krzysztof Grodek

Redakcja:

05-120 Legionowo, Błękitne Centrum,

ul. Piłsudskiego 31 (lok. 311)

Redaktor naczelny: Mirosław Pakuła

www.gazetapowiatowa.pl

Autorzy w wydaniu: Rafał Degiel,

Krzysztof Klimaszewski, Jacek Emil Szczepański,

Mirosław Pakuła,



Konsultacja naukowa
Muzeum Historyczne
w Legionowie